

Sporo wody w Wiśle upłynęło od mojego ostatniego wpisu. Wiem, że wielu kolegów na tym portalu pisze i remontuje z przerwami. Ja też nie zaginałem. Poprzednią jesień i zimę poświęciłem na przygotowanie łódki do pływania. Zgodnie z fundamentalną zasadą najpierw pływania, potem remontowania dokonałem tylko niezbędnych napraw w miejscach najbardziej tego wymagających. Prace dokumentowałem na bieżąco aby pokazać je innym. Nie były to wielkie prace ale trochę zmieniły wygląd łódki. Dlatego teraz fotografia już na wodzie podczas ponad tygodniowego włączenia się po Zalewie Zegrzyńskim.

Nie mogę wysłać zdjęcia 📷

[Joomla SEO powered by JoomSEF](#)